

## Turniej Podstawówka kontra Gimnazjum

**W dzisiejszym artykule trochę na temat konkursu, na który wybraliśmy się całą klasą.**

Dnia 28 lutego nasza klasa wybrała się na I Turniej Polonistyczny "Podstawówka kontra Gimnazjum". Odbył się on w Szkole Podstawowej nr 13 w Żernikach. Konkurs obejmował cztery kategorie: ortografię, gramatykę, frazeologię i literaturę. Do każdej z nich zostały przydzielone po trzy osoby. Naszym zadaniem było rozwiązanie zadań w wyznaczonym czasie. Konkurs podzielony był na 3 rundy. Każda kategoria miała więc do rozwiązania trzy zadania. Po każdym z nich mogliśmy się dowiedzieć, która ze szkół zdobyła punkt, a która niestety nie. Po każdej rundzie szóstoklasiści zadawali nam pytania dotyczące naszej szkoły. Nasza klasa miała przygotowane odpowiedzi i przedstawiliśmy je śpiewająco. Po wielkiej, zaciętej rywalizacji ogłoszone zostały wyniki. Z naszej klasy wygrał zespół frazeologów w składzie: Julia Behen, Ania Hamann i Nicola Sadowska. Reszta wygranych trafiła w ręce uczniów szkoły podstawowej. Grupie



### Na zdjęciach:

1. Drużyna literatów w zmaganiach z zadaniem.
  2. Dyrektor SP 13, p. Mariola Bucher, otwiera I Turniej Polonistyczny "Podstawówka kontra Gimnazjum"
- Zdjęcia:** Alicja Ciura, Małgorzata Siwik

frazeologów z naszej szkoły i szkole podstawowej serdecznie gratuluje. Na spotkaniu były z nami pani Alicja Ciura i dyrektor naszej szkoły, pani Joanna Grzybowska. Obydwie panie bardzo nam kibicowały, za co im dziękuję. Konkurs, choć został wygrany przez naszych przeciwników, był według mnie bardzo przyjemny i ciekawy.

Mogliśmy zachęcić podczas niego uczniów, aby wybrali właśnie nasze gimnazjum. Mam nadzieję, że szóstoklasistom spodobał się opis naszej szkoły i będą chcieli kształcić się właśnie u nas. Bardzo chcę, aby takie konkursy nadal były organizowane i mam nadzieję, że jeszcze kiedyś wezmę w takim udział.

**Monika Purchała**

## ACTA - brak wolności w internecie?

### Internauci protestują przeciwko ACTA.

26 stycznia 2012 roku rząd polski podpisał umowę z ACTA. Co to takiego? Otóż ACTA to nic innego jak porozumienie międzynarodowe, które ma zapobiec plagiatowaniu i nadużywaniu własności intelektualnych umieszczonych w internecie. Internauci protestują i nie zgadzają się na podpisanie umowy. Boją się, że stracą wolność

w internecie: ściąganie plików, m.in. muzycznych, filmowych itp. - już niedługo wszystkie te procedury mogą zostać surowo ukarane. Aby wyrazić swój sprzeciw, hakerzy zablokowali stronę rządową, a już 25 stycznia br. o godzinie 19.00 manifestanci pojawią się pod domem premiera Donalda Tuska w Sopocie. Wszyscy z niecierpliwością czekamy na rozwiązanie internetowego sporu

**Julia Lewicka**

## Dziś w numerze m.in.:

- Turniej *Podstawówka kontra Gimnazjum* - oraz inne newsy z naszej szkoły
- coś o ACTA
- reportaż "Wiersze pisane z serca"
- recenzje filmów, książek i gier
- fotoreportaż o Gliwicach
- felietony
- ciekawostki o zwierzętach

**Przeczytajcie koniecznie!**





# Reportaż

## Wiersze pisane z serca

17 lutego, w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II odbył się już piąty konkurs poezji im. Marty Maliszewskiej. Był to mój pierwszy udział w tym konkursie i muszę przyznać, że jestem bardzo mile zaskoczona.

### Kilka słów o Marcie

Marta była silną osobą, dążącą do spełnienia marzeń i myślę, że jej się to udało. Napisała wiele wspaniałych wierszy oraz piosenek, studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim i prowadziła warsztaty literackie dla młodzieży. Kilka miesięcy spędziła w Nowym Jorku, grając na Broadwayu. Chciała zamieszkać w tym mieście, ale niestety nie zdążyła. Niespodziewanie zmarła. Dzięki mamie Marty, pani Elżbiecie Maliszewskiej, pamięć o jej córce jest wciąż żywa. Pani Elżbieta systematycznie wydaje tomiki poezji oraz sztuki napisane przez dziewczynę.



- Marta jak na swój wiek była bardzo dojrzała, myśleniem i wyrażeniami przewyższała nas, dorosłych - mówi ksiądz Robert Chudoba, jeden z organizatorów konkursu. Myślę, że większość osób, które znały Martę czy też czytają jej wiersze, ma takie samo zdanie.

### Konkurs inny niż wszystkie

Na pytanie, co cechuje konkursy recytatorskie ku pamięci Marty, mama Marty, pani Elżbieta Maliszewska, odpowiada: - Na pewno atmosfera.

Przez wiele lat przygotowywałam młodzież i własne dzieci do udziału w konkursach muzycznych i poetyckich i cechowała je rywalizacja, chęć zdobycia pierwszego miejsca, przejścia do kolejnego etapu, więc myślę, że ten konkurs, który jest jednocześnie spotkaniem, podczas którego można wsluchać się w wiersze



i swoje emocje, powoduje, że młodzież najlepiej pokazuje, na co ją stać. Konkurs jest, jak dla mnie, na bardzo wysokim poziomie, ponieważ nie towarzyszy mu jakaś niezdrowa rywalizacja, każdy dostaje nagrody, niekoniecznie za pierwsze miejsce.

Bez żadnych uwag zgadzam się z tym. Byłam uczestniczką tego konkursu i muszę przyznać, że jest to pierwszy taki konkurs, z jakim się spotkałam. Wszyscy byli dla siebie mili, panowała bardzo ciepła atmosfera i każdy wyszedł z jakimś drobnym upominkiem.

...Ubrana w ulotny cień  
błękitu nieba  
Zatrzymuję zapach wiosny...

### Recytacja

- Wszystkie występy były piękne, ponieważ mam wrażenie, że były mówione sercem - tak komentuje występy uczestników pani Maliszewska. - Każdy mówił inaczej, interpretacje wiersza były tak różne, że naprawdę było co oglądać.

- Ja nie jestem obiektywna, ale bardzo mi się podobało. Nawet to, że niektóre uczestniczki się pomyliły, miało w sobie wdzięk i urok, i naprawdę jestem pod dużym wrażeniem występu naszych uczennic - odpowiedziała pani Alicja Ciura, zapytana o to,

co sądzi o występach uczestniczek z naszej szkoły. Zwycięsko z tego konkursu wyszły Marta Chruszcz (2a), Kinga Cebo (3c), które zajęły III miejsce oraz Aleksandra Żylińska (2c) zdobywczyni II miejsca. Gratuluję!

Dla mnie ten konkurs był wspaniałą zabawą oraz okazją do tego, by poznać Martę oraz jej twórczość, która, jak powiedziała pani Maliszewska, pisana jest o tym, co dzieje się w duszy młodego człowieka i myślę, że dlatego jej wiersze i cała twórczość jest ponadczasowa.

Na zakończenie przedstawiam wiersz Marty "Nikt nie nauczył mnie samotności":

...Pokazałeś mi raj  
by potem wyrzucić mnie z niego  
jak Bóg.  
Byłeś moim bogiem...

Ktoś kiedyś nauczył mnie kochać  
pokazał jak smakuje szczęście  
powiedział, że zasługuję  
na wszystko co najlepsze

Ale nikt nigdy nie nauczył mnie samotności  
nie pokazał jak znosić smutek  
czym zwalczać ból  
nikt nie powiedział mi że życie bez miłości jest pełne cierpienia

Polecam:  
<http://maliszewska.blog.pl/>

Julia Behen



**Na zdjęciach:**  
1. Nasze reporterki, Julia i Michalina, w rozmowie z ks. Robertem Chudobą, głównym organizatorem konkursu.  
2. Uczestniczki konkursu z naszej szkoły wraz z opiekunką, p. Alicją Ciurą. Jak widać, atmosfera była wspaniała!  
3. Julia Behen i Michalina Szłuińska prowadzą wywiad z mamą Marty, p. Elżbietą Maliszewską.  
4, 5. Pani Elżbieta Maliszewska.  
**Zdjęcia:** Alicja Ciura, Małgorzata Siwik





## "Dziś 13, jutro 30"



**Bardzo ciekawa komedia pokazująca uczucia nastolatków, w tym przypadku 13-letniej, niezbyt lubianej Jenny Rink. W dniu swoich 13. urodzin pragnie... być dorosłą.**

Jenny jak każda nastolatka marzy o prawdziwej przyjaźni, wspaniałym chłopaku i przede wszystkim o byciu dorosłym. Zaprasza znajomych na swoje przyjęcie urodzinowe, mając nadzieję, że chłopak który jej się od dawna podoba, ją zauważy. Niestety urodziny to jedna wielka katastrofa. Okazuje się, że chłopak, który podobał się Jenny, nie zna nawet jej imienia, przyjaciele okazują się fałszywi

i na dodatek dziewczyna zostaje upokorzona przed wszystkimi. Jenny nie wytrzymuje i zamyka się w szafie. Rozmyślając nad wszystkim, zastanawia się, jak to jest być dorosłą. Wymieniając w myślach wszystkie za i przeciw, dochodzi do wniosku, że chce być już pełnoletnia, i wymawia jej życzenie. W bardzo dziwny sposób jej życzenie się spełnia. Jednak życie już 30-letniej Jenny nie jest wcale takie, jak sobie wyobrażała. Nie radzi sobie z prowadzeniem własnej firmy, co doprowadza do pewnego rodzaju załamania finansowego. Zaczyna doceniać swoje dawne życie, a co za tym

idzie - dawnych przyjaciół. Musi jednak poradzić sobie z terażniejszym wiekiem. Czy poradzi sobie? Czy dawna miłość Jenny ją zauważy, czy może ktoś inny zawróci 30-latkę w głowie? Komedia "Dziś 13, jutro 30" to zdecydowanie film dla wszystkich miłośników komedii romantycznych.

**Nicola Sadowska**

**Zdjęcie:**  
<http://www.multimaniak.pl>

## "Gdyby jutra nie było"

"Gdyby jutra nie było" to kultowa, hinduska historia, prosto z Bollywood. Opowiada o losie mieszkającej w Nowym Jorku Nainy (w tej roli Preity Zinta), która jest pesymistką - nie wierzy w miłość i związki. Jej przeciwieństwem jest jej przyjaciel Rohit (Saif Ali Khan) - pechowy podrywacz. Mimo iż przyjaźnią się ze sobą bardzo długo, to Rohit nigdy nie próbował uwieść Nainy. Jednak to się zmienia, kiedy do ich miasta wprowadza się pełny życia Aman (Shah Rukh

Khan), który odmienił całe ich życie oraz odkryje niewyjaśnione tajemnice rodziny Nainy. Czekaj dużo tańca, dużo muzyki, ale jeszcze więcej emocji przeżywanych wraz z bohaterami filmu. Moim zdaniem film ten zasługuje na dobrą recenzję, ponieważ przekazuje przesłanie, aby żyć pełnią życia, tak jakby jutro miało nie nastąpić.

**Izabela Żołnowska**

## "Krwawe wino"

Erica Spindler to znakomita pisarka. Jej fantastyczne i poruszające kryminały stawały się bestsellerami zarówno w Polsce, jak i za granicą. Jedno z jej dzieł - "Krwawe wino" - przenosi nas w świat wspaniałych krajobrazów Sonomy i starych winnic, a wiadomo, że im wino starsze, tym lepsze.

Książka opisuje dzieje Alexandry Clarkson, która próbuje zapełnić luki w pamięci. Odnajduje rodzinę i dowiaduje się wielu fascynujących rzeczy. Każda

rodzina ma jednak swoje sekrety.

Liczba morderstw i tajemnic jest niesamowita, ale nie odwraca to jednak uwagi od pewnej subtelności całej historii. Spindler nakazała nam zgadywać, co będzie dalej i pobudziła w nas wyobraźnię. Odrobina romansu i domieszka obsesji nadają całemu dziełu charakteru. Według mnie koniec jest równie zaskakujący, jak początek, ale to już musicie sami ocenić.

**Michalina Szłuińska**

## "Tylko mnie kochaj"

Film w reżyserii Ryszarda Zatorskiego opowiada o siedmioletniej Michalinie, która - pukając do drzwi bogatego właściciela firmy architektonicznej i oznajmiając, że jest jego córką - wyrwca mu życie od góry nogami. Michał początkowo nie wierzy dziewczynce, lecz gdy czyta list od jej mamy, postanawia przyjąć dziecko do siebie. W tym samym czasie poznaje Julię, nową pracowniczkę w jego firmie. Dochodzi do pierwszego pocałunku. Julia i Michał zakochują się w sobie. Gdy nadchodzi piąty dzień pobytu Michaliny u ojca, Michał ma poznać matkę dziewczynki, którą okazuje się Julia. Mężczyzna początkowo jest szczęśliwy, lecz wydaje mu się, że Julia go zdradza. Kobieta z dzieckiem wyjeżdża do Sopotu. Czy Michałowi uda się odnaleźć młodzieńczą miłość i ukochaną córkę?

**Michalina Makuch  
Zdjęcie:**

<http://joannakoroniewskaafan.blog.onet.pl>





# Recenzje

## "Pan Popper i jego pingwiny"

Komedia "Listy do M" - recenzja

Komedia pt. "Listy do M" jest bardzo śmieszna i romantyczna. Przedstawia ona przygotowania wielu osób do Świąt Bożego Narodzenia i nie tylko. Pokazuje samotnych ludzi, którzy przed świętami odczuwają swoją samotność szczególnie mocno.

Zobaczyć w niej możemy również sceny z życia

wzięte i kłopoty, z którymi borykają się bohaterowie tego filmu, miłosne uniesienia i przygody, jakie musi przeżyć zakochana osoba, nim trafi na swojego wybranka bądź wybrankę. Kłopoty bohaterów tej komedii zazwyczaj jednak kończą się happy endem.

W "Listach do M" występuje wielu bardzo

profesjonalnych aktorów. Przygotowania świąteczne odtwarzanych przez nich bohaterów wyglądają zdecydowanie inaczej niż nasze i dzięki temu są bardzo, bardzo



Tom Popper jest biznesmenem, któremu bardziej zależy na karierze niż na rodzinie. Widać to, gdyż właśnie rozwiodł się z żoną. A dzieci? No cóż... kocha je, ale ich nie rozumie, a szczególnie nastoletniej córki.

Wszystko zmienia się diametralnie, gdy dowiaduje się, że jego ojciec, z którym już od dłuższego czasu nie utrzymywał kontaktu, nie żyje. Lecz zmarły zostawił coś dla niego. Tajemniczy prezent w końcu dociera pod drzwi Poppera. W środku znajduje się coś bardzo niespodziewanego, a mianowicie pingwin. Tom nie zauważa, że w środku znajduje się również list od ojca. Bohater myśli, że to żart, więc chce odesłać pingwina. Niestety nie udaje mu się to i zamiast odesłać jednego pingwina, dostaje pięć kolejnych. I tak właśnie do jego domu trafiają Dziabeł, Kapitan Popper, Kochaś, Krzykacz, Smrodek i Niezdara.

Dzieci są zachwycone pingwinami i dzięki nim bardzo zbliżają się do ojca.

Ptaki są przyczyną wielu śmiesznych zdarzeń - na przykład tego, że pewnego

dnia w domu Poppera pojawia się pokrywa śniegowa, a wszystkie okna i drzwi zostają otwarte na oścież. Tom odkrywa, że nic nie jest ważniejsze od rodziny, ale

w jaki sposób? I co kryje list od ojca? Dowiedzcie się sami.

Moim zdaniem film jest świetny. Można się pośmiać i wzruszyć. A grający główną

rolę Jim Carrey jak zwykle jest zabawny. Polecam ten film miłośnikom komedii rodzinnych i nie tylko.

**Wiktoria Olszewska**  
Zdjęcie: film.gazeta.pl

ciekawe, wciągające i oczywiście zabawne.

Filmowa Karina (Agnieszka Dygant) w Wigilię wraz z rodziną zgubi się w lesie, Doris (Roma Gąsiorowska) będzie w ten dzień opiekowała się synem

przypadkiem poznanego mężczyzny, a Melchior (Tomasz Karolak) będzie (zamiast karpia i kompotu z suszu) zajął się hotdogami. Jak widzicie, jest co pooglądać. Zaletą tego filmu jest to że można przy nim bardzo dobrze się zrelaksować i odpocząć, nie przejmując się jego fabułą.

Mnie ta komedia bardzo się spodobała. Jest według mnie inna niż wszystkie i choć jest romantyczna, nie jest nudna. Polecam ją tak naprawdę każdemu, kto przepada za tym gatunkiem filmowym.

**Julia Lewicka**  
Zdjęcie: niezlekino.pl



Mam nadzieję, że film się spodoba i polecać go będziecie następnym osobom.

**Monika Purchała**

**Zdjęcie:**  
kalejdoskop.wroclaw.pl

## "Czwarty stopień"

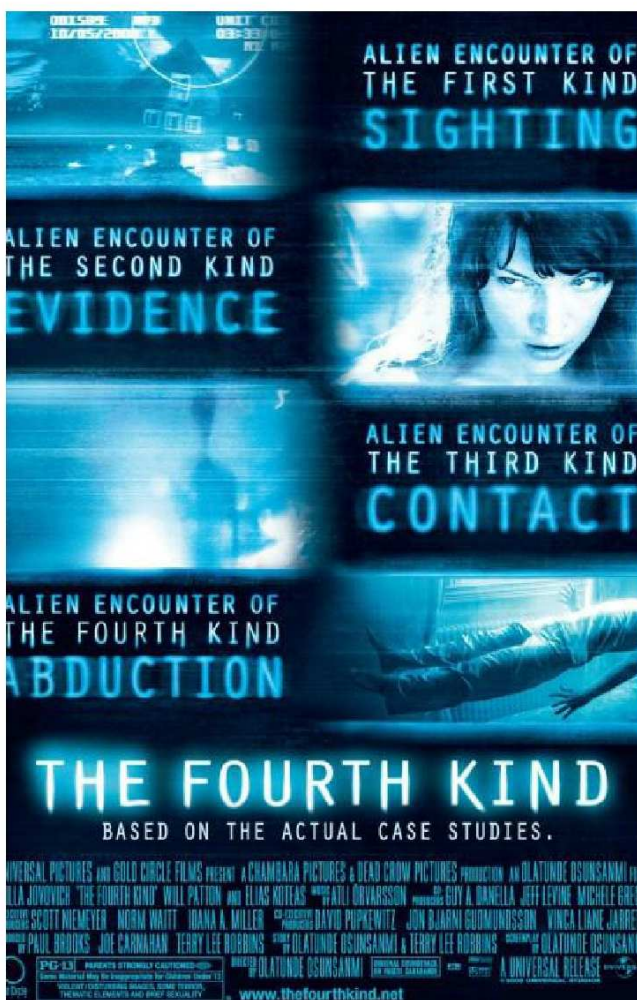
Film Olatunda Osunsanmi pt. "Czwarty stopień" opowiada o niezwykłych wydarzeniach związanych z mieszkańcami małej wioski Nome na Alasce.

Krążą opinie, że film ten został stworzony na podstawie autentycznych wydarzeń - nie jest to jednak do końca pewne. Główną rolę w filmie odgrywa Milla Jovovich. Wcieliła się ona w dr Abbey Tyler, badającą niezwykle wydarzenia: mieszkańcy Nome mają problemy z bezsennością. Nie jest to jednak jedyny problem, który dotyka sporą liczbę ludzi w tym samym czasie. Codziennie wieczorem widzą za swoim oknem patrzącą na nich sowę.

Cały film opisuje cztery stopnie spotkań ludzi z istotami pozaziemskimi. Czwarty stopień to uprowadzenie ludzi. Sprawa tocząca się w małej wiosce dotyka córkę Abbey, która w niewyjaśnionych okolicznościach znika. Odnalezienie córki, a także sprawców porwania zostaje w rękach Abbey, a także policji.

Według mnie film ten budzi wiele emocji, m.in. strach i przejęcie. Gorąco polecam jego obejrzenie.

**Julia Lewicka**  
Zdjęcie: niezlekino.pl





# Recenzje

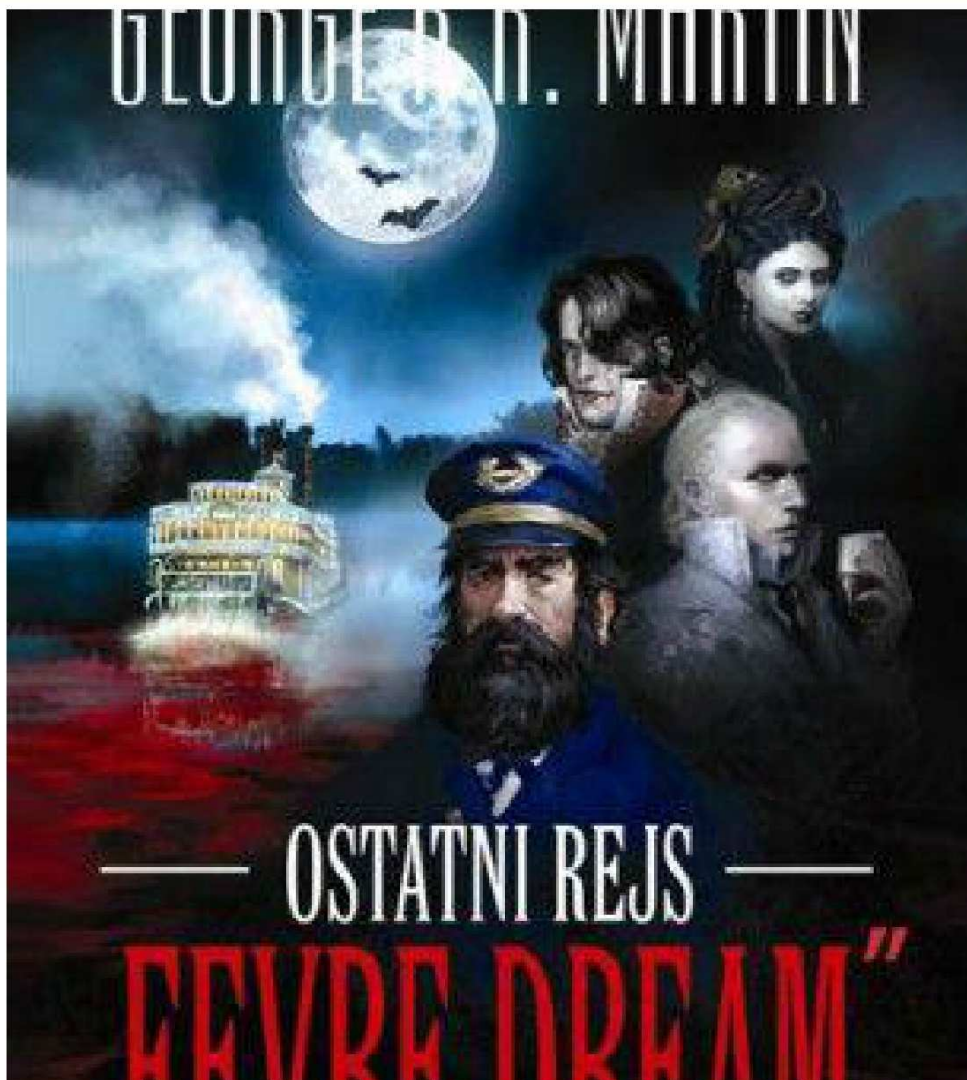
## "Ostatni rejs Fevre Dreams"

Książka "Ostatni rejs Fevre Dream" to ekscytujący horror o wampirach, opisujący również życie kapitana statku.

Książka pt. "Ostatni rejs Fevre Dream" została napisana przez Georga R.R. Martina. Opowiada ona nie tylko o kapitanie Amberze Marshu, właścicielu wielu statków, lecz także o istotach zwanych wampirami. Marsh zaprzyjaźnia się z tajemniczym Joshua Jorkiem, który nie opowiada zbyt wiele o sobie. Po pewnym czasie ich statek - Fevre Dream - wypływa w dół Missisipi. Amber Marsh powoli uświadamia sobie, kim jest jego towarzysz. Lecz kapitan będzie musiał zaufać Jorkowi, jeśli chce przeżyć. Amber będzie musiał odzyskać swój statek "Fevre Dream", który został porwany przez tajemniczych ludzi.

Książka jest dość długa, ale czyta się ją bez żadnego wysiłku. Moim zdaniem to naprawdę dobry utwór na długie wieczory. Choć ma on jeden minus - bardzo nużące są opisy poszczególnych ludzi lub statków, co staje się nudne. Książkę tę poleciłabym osobą, które gustują w horrorach o wampirach.

**Aleksandra  
Wojnarowska  
Niebieski**



### super- złoczyńca

Niebieskoskóry superzłoczyńca, po tym, jak jego rodzinna planeta skończyła w czarnej dziurze, a rodzice zdążyli wystrzelić go w rakiecie ratunkowej, natrafia na chłopca z sąsiedniej planety i

obaj lądują na Ziemi. Gdy dorastają, Megamocny (głosu użyczył mu Tomasz Borkowski) toczy odwieczną walkę z obrońcą Metro City - Metromanem (głos: Marcin Dorociński). Za każdym razem złoczyńca trafia do więzienia, ale na ratunek przychodzi

mu oddany służący, Minion (Marcin Hycnar) i po ucieczce razem porywają reporterkę Roxanne (głos: Katarzyna Glinka, znana z serialu "Barwy szczęścia"). Megamocny szykuje pułapkę na Metromana, zwabia go do starego Megamocnego bardzo



### Zdjęcia:

1. wedwoje.pl
2. dvd.newsweek.pl

obserwatorium i strzela w niego Promieniem Śmierci. Czy Metroman przeżyje? Czy Megamocny zostanie władcą Metro City? Aby poznać odpowiedź, musicie obejrzeć tę bajkę. Postać zagubionego

przypadła mi do gustu. Mimo iż jest największym złoczyńcą na świecie, nie wzbudza we mnie strasznych emocji, wręcz przeciwnie, przypomina mi dobrego przyjaciela, który mimo wszelkich starań nie wzbudza strachu. Historia jest ważne w dzisiejszym

wyreżyserowana przez twórców takich bajek jak "Madagaskar" "Shrek" czy "Kung Fu Panda" i opowiada o tym, że nigdy nie jest za późno na zmianę swojego zachowania i czasami, naprawdę niewiele do tego potrzeba i myślę, że to

świecie. Świetna ścieżka dźwiękowa, postacie, efekty i zabawne teksty. Oglądałam również wersję z oryginalnym, amerykańskim dubbingiem, który jest jedynym minusem całego filmu.

**Julia Behen**

## "Długi weekend"

Gdy para jedzie na swój weekend, pogoda się psuje, robi się ciemno i są zmuszeni przenoćować w samochodzie w lesie. Po przespanej w lesie nocy Carla i Peter wyjeżdżają z niego i jadąc, potracają małego kangura. Potem para małżonków

popęlnia jeszcze więcej złych czynów, co denerwuje matkę naturę. Od przejechania zwierzęcia i niszczenia natury zaczynają dziać się dziwne i straszne rzeczy np.: przeraźliwe odgłosy, spotkanie z martwą krową morską i wiele innych, z których



**Carla (Claudia Karvan) i jej mąż Peter (Jamie Caviezel) jadą nad morze w odludne miejsce, by ratować swój związek.**

bohaterowie nawet sobie nie zdają sprawy. Czy wyjdą z tego cali? Czy da im się zapanować nad dziwnymi zdarzeniami i zemstą matki natury? Czy wrócą do domu? Polecam obejrzeć tego filmu osobom, które lubią thrillery. Film ten jest w pewnych momentach

straszny, trzyma w napięciu, ale jest interesujący. Jest on przeznaczony nie tylko dla miłośników przyrody. Uczy on że nie wolno robić co się chce, nie wolno zaśmiecać środowiska ani zabijać jego mieszkańców.

**Małgorzata Zielińska**  
Zdjęcie: filmywjedynce.tvp.pl



# Recenzje

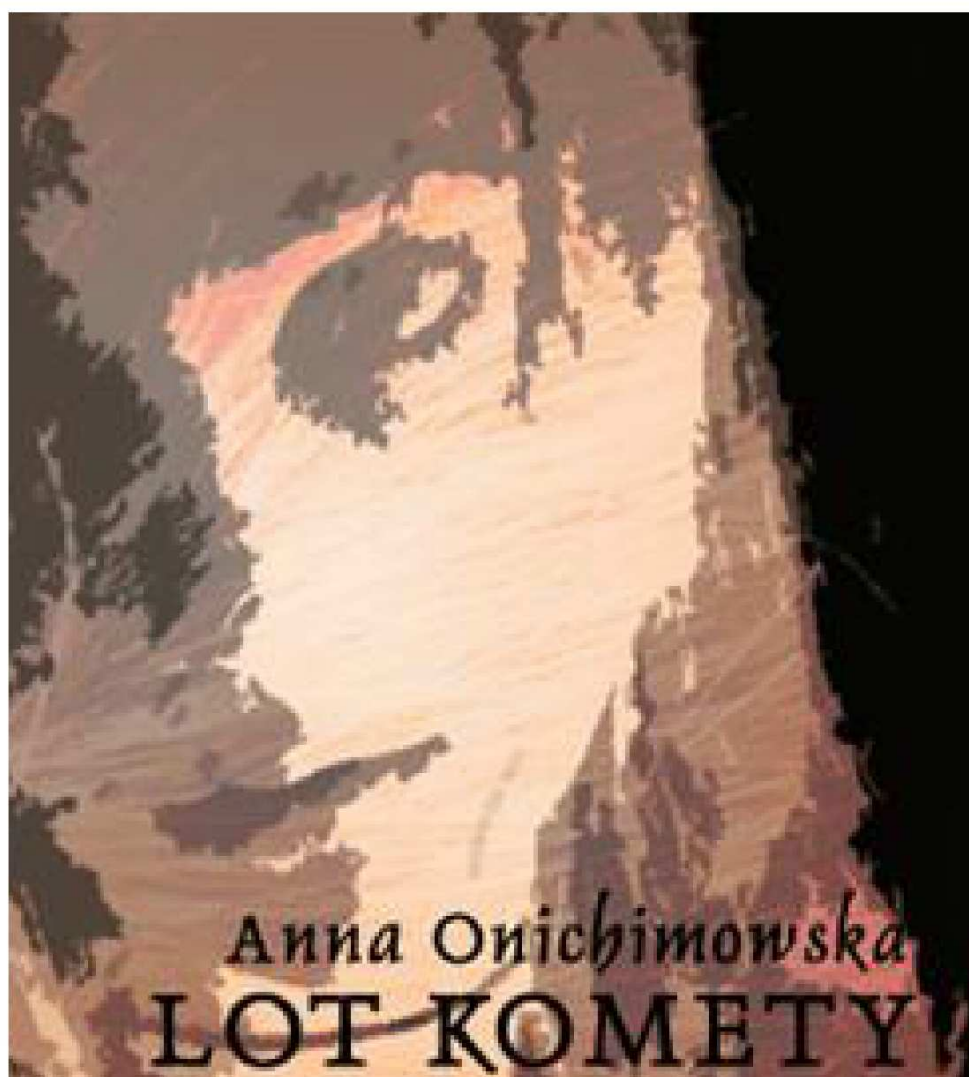
## "Lot Komety"

Książka opowiadająca o dziewczynie, która wpadła w sidła sekty, oraz o jej chłopaku, który stara się jej pomóc, pomimo swoich problemów.

Główną bohaterką książki pt. "Lot Komety" Anny Onichimowskiej jest osiemnastoletnia, pisząca maturę, Ala o przezwisku "Kometa". Wpada ona w sidła sekty, którą jej członkowie nazywają "Rodziną".

Dziewczyna jednak nie zdaje sobie sprawy z tego, że znalazła się w dużych tarapatkach, i wykonuje wszystkie polecenia i zadania szefa sekty - Janasza.

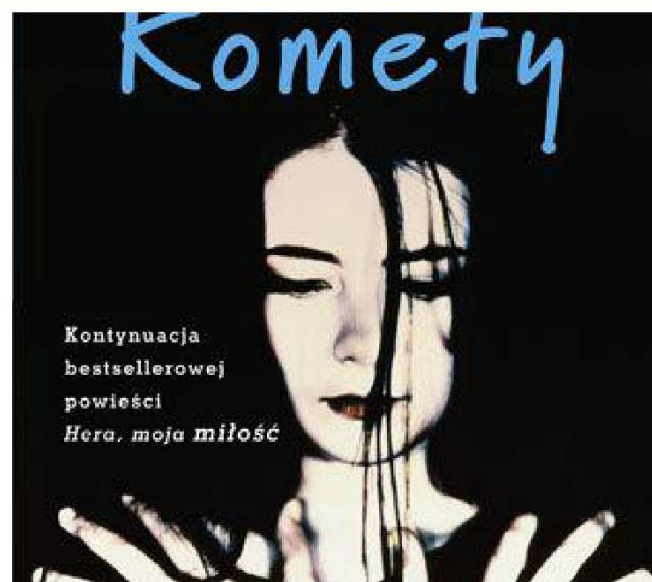
O wszystkim wie chłopak Komety -



Jacek. Nie podoba mu się to że Ala nic nie rozumie i dalej zagłębia się w kłopotach. Próbuje rozmawiać z nią na ten temat. Jednak on sam ma kłopoty - tylko rodzinne. Mieszka

z ojcem Kamilem i swoim najlepszym kumplem Ralfem. Matka Grażyna także należy do tej samej sekty co Kometa i słucha jak zahipnotyzowana Pawła - jednego

z tych, którzy mają najwyższy poziom. Udostępniła "Rodzinie" cały dom. Janas pozostawił tylko jej sypialnię i biuro, gdzie kobieta ma prowadzić sprawy rachunkowe sekty.



Czy Jackowi uda się poukładać swoje życie osobiste i pomóc Komecie opuścić sektę? Kto wie ...

Moim zdaniem książka jest bardzo ciekawa i nie

mogłam się od niej oderwać.

**Weronika Kopczyk**

"Lot Komety" to kontynuacja utworu "Hera, moja miłość". Trzecim tomem cyklu są "Demony na smyczy".

**Zdjęcia:** cokupic.pl

## Mount&Blade

Mount&Blade jest to gra sandboxowa, w której można rozbudować własne państwo. Na początku gry dostajemy zaledwie parę przedmiotów, którymi możemy handlować lub się nimi zamieniać z innymi graczami. Każde państwo należy do 2 prawowitych królów Jarłów, Bajorów i Lady. Ten oto mod dodaje do gry różnorakie

modyfikacje do jej opcji. Umożliwia zmiany nastawienia na dane królestwo, na przyjazne lub wrogie oraz dostarcza wiele innych modyfikacji. Umożliwia walkę z przeciwnikami, którzy pojawiają się w zależności od daty i miejsca bohatera. W trakcie walki bohater ma na sobie płachtę, którą noszą ze sobą lordowie



**Mount&Blade powraca z podwójną siłą! Dnia 5 grudnia 2011 wyszedł prawowity dodatek do tej interesującej gry. Można spędzić przy niej wiele godzin.**

państw. Wygląd twoich towarzyszy też jest interesujący. Sama walka jest bardzo intrygująca i trudna, przeciwnicy zadają dwukrotnie większe obrażenia. Lecz to i tak nieważne, ponieważ można bawić się świetnie, krojąc swoich przeciwników na dwie części. Ta modyfikacja ma dużo

większe możliwości, ale nie będę się rozpisywał, ponieważ nie starczy mi miejsca. Moim zdaniem wytwórnia o nazwie TaleWorlds stworzyła idealny dla polskich graczy mod umożliwiający ułatwienie gry. Polecam do ściągnięcia i pogrania w nią.

**Marcin Domka**

**Zdjęcie:** gaminator.pl



# Fotoreportaż

## Gliwice - piękne miasto

**Gliwice jest to miasto pełne wyjątkowej architektury.**

Mówiąc **Gliwice**, mamy na myśli zwykłe, małe miasto, które w sumie ma zwyczajną historię, kilka budynków i rynek. Tak naprawdę Gliwice to piękne miasto, które wcale nie jest małe. To może być zadziwiające dla niektórych, ale zajmuje zarówno 4. miejsce wśród największych miast w woj. śląskim, jak i 18 miejsce w całej Polsce. Powierzchnia Gliwic wynosi ok. 134 km.

Natomiast jeśli chodzi o **nazwę Gliwice**, to najprawdopodobniej pochodzi od założyciela miasta lub dawnego określenia terenów podmokłych, wilgotnych, a nawet porośniętych małymi grzybami (Gliw).

**Historia Gliwic** jest dosyć ciekawa, gdyż pierwsza informacja o mieście pojawiła się w 1276 roku. W roku 1289 ziemie gliwickie zostały podzielone



między czterech synów i stały się księstwem. Późniejsze wydarzenia, takie jak plebiscyt konfederacji pokojowej czy też wybudowanie Radiostacji gliwickiej i napad na nią były bardzo ważnym czasem dla każdego mieszkańca Gliwic.

**Gliwicka architektura**

jest bardzo liczna, m.in. piękna rezydencja Willa Caro, 41-metrowy ratusz znajdujący się na środku rynku, Zamek Piastowski i chyba największa atrakcja Gliwic - wcześniej już wymieniona **Radiostacja (zdj. 1)**, która ma ponad 111 metrów. Jest to nie tylko największa

konstrukcja zbudowana z drewna w Europie, ale również najciekawszy zabytek na całym Śląsku. Radiostacja bardzo interesująco wygląda po zmroku, kiedy światła oświetlają ją ze wszystkich stron. W Gliwicach podziwiać możemy również fontannę Neptuna siedzącego na delfinie,



fontannę przedstawiającą trzy trzymające się za ręce fauny, jak i rzeźbę lwa czuwającego. Ponadto w mieście można znaleźć zabytkowe cmentarze, muzea i kościoły (**zdj. 2 i 3: stary i nowy kościół św. Bartłomieja**).

Turyści z wielkim podziwem

i zainteresowaniem podziwiają Gliwice. Każdy może zobaczyć, jaki urok ma w sobie Radiostacja, jak wygląda ratusz i poznać historię tego niezwykłego miasta. Gliwice mają swój urok, czar i są niesamowicie piękne.

**Nicola Sadowska**  
**Zdjęcia:** Julia Behen

## Magia i eksperymenty w naszej szkole

... lecz pokazywał nam bardzo interesujące według mnie eksperymenty z dziedziny chemii i fizyki. Na spotkaniu tym były tylko klasy 1 i 2 gimnazjalne. Wszyscy byli wpatrzeni w pana magika i w jego dokonania

co najmniej jak zaczarowani. Pan do każdego eksperymentu prosił chętną osobę, która dostawała potem za to symboliczną nagrodę. Śmiechu było co niemiara. Cóż się na tej scenie nie działo?! Para wodna latała nad nami



**Dnia 25 stycznia 2012 roku do naszej szkoły zawitał magik. Nie był to do końca taki magik, jakiego sobie zapewne wyobrażacie, ponieważ nie wyciągał on z kapelusza królika...**

w kształcie kulek, ze szklanego naczynia wydobywała się piękna piana, która momentalnie rosła i malała, ogień zmieniał kolor na zielony, a wszystko wyglądało według mnie fantastycznie. Kiedy czas spotkania dobiegał końca,

wszyscy byli bardzo smutni, że tak szybko się skończyło. Mam nadzieję, że w naszej szkole będzie więcej takich spotkań, ponieważ są one bardzo ciekawe i pouczające.

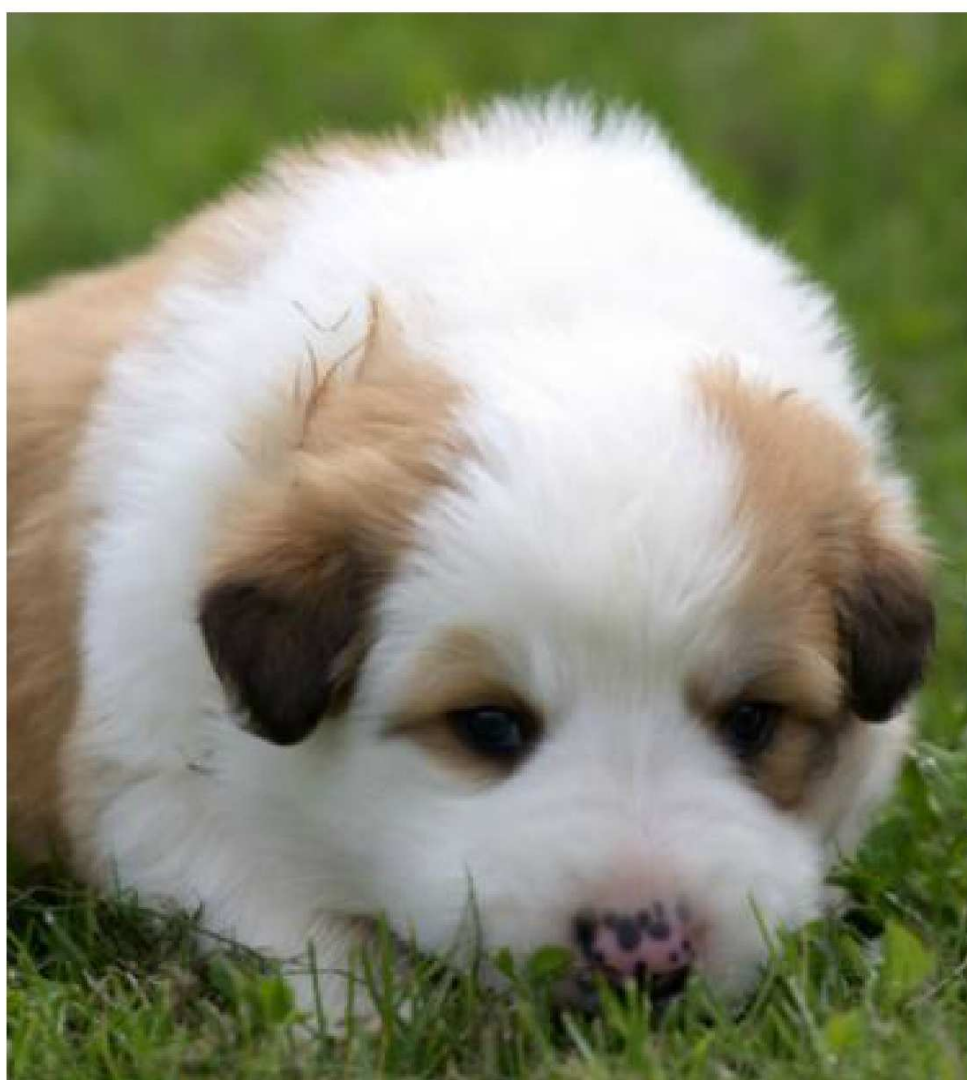
**Monika Purchała**  
**Zdjęcie:** Agnieszka Szalińska



## Kundelki

### Które psiaki lepsze: rasowe czy kundelki ?

Większość wolałaby mieć rasowego psa. Wiadomo: rodowód, udziały w wystawach, prestiż, nagrody pieniężne itd. Jednak według mnie kundelki to wspaniałe psy. Jeżeli ktoś decyduje się na posiadanie psa, to zamiast szukać drogich hodowli wystarczy pojechać do pobliskiego schroniska i wybrać sobie psiaka. Czasami można tam znaleźć także psy rasowe. Wiem coś o tym, ponieważ sama kiedyś miałam rasowego husyckiego. Według mnie lepiej przyciągnąć czworonoga ze schroniska. Pies stamtąd będzie Ci wdzięczny, że podarowałaś mu dom. Wracając do pytania,



uważam, że lepsze są kundelki. Są mądrzejsze i mają wiele cech rasowych psów, dłużej żyją, są bardziej odporne na różnego rodzaju choroby (choć bywają wyjątki), są również wierniejsze od swoich kolegów z rodowodami. Trzeba

pamiętać, że kiedy bierze się szczeniaka mieszańca do domu, to nie wiadomo co z niego wyrośnie. Dlatego lepiej szybko wziąć się za naukę "dobrych manier". Im wcześniej tym lepiej. Sama posiadam małego kundelka (według

mnie mieszanka charta i ratlerka) i mogę Was zapewnić, że chociaż ma swoje lata, to cały czas daje wiele radości.

**Weronika Kopczyk**

**Zdjęcie:**  
jaslo.szybkooferty.pl/pokryte  
skóra



### Długonogie ssaki

Jeśli interesujecie się zwierzętami, to zapewne i ten artykuł was zaciekawi. Napisałam o żyrafach, ponieważ bardzo mnie zainteresowały. Żyrafy to największe zwierzęta lądowe, mogą osiągnąć nawet do 5 metrów długości. A ważyć mogą ponad 1400 kilogramów. Sam wygląd tych ssaków

narodzone zwierzę waży ok. 55 kilogramów, a mierzy 190 centymetrów. Maksymalny żywot żyrafy wynosi 30 lat. Żyrafy zamieszkujące afrykańskie sawanny należą do ssaków parzystokopytnych (ssaki parzystokopytne posiadają dwa wyraźnie większe palce zakończone kopytami).

jest ciekawy i już wyjaśniam, dlaczego. Żyrafy mają ciało w kolorze od białego do ciemnonordzawego z czarnymi plamami. Nasilenie ubarwienia zmienia się w zależności od samopoczucia zwierzęcia, jak i od pory roku. Ssaki te mają krótką grzywę. Na czubku głowy występują małe wyrostki kostne. Cięża u żyraf trwa 15 miesięcy. Nowo

Odżywiają się roślinami, nawet tymi z kolcami. Jest to możliwe dzięki szorstkiemu językowi. Żyrafy dzielą się na różne podgatunki: żyrafa Rothschilda, zwana żyrafą Baringo żyrafa kenijska, zwana żyrafą masajską żyrafa angolska żyrafa południowa

**Aleksandra Wojnarowska**  
Zdjęcie:onlinephotographers.org

## Nimfy

Nimfa pochodzi z Australii. Jest to gatunek średniego ptaka z rodziny kakadu.

Ptaka ten może dożyć nawet 15 lat w niewoli, jednak musi mieć odpowiednie warunki

do życia. Nimfy są bardzo płochliwe.

### WYGLĄD NIMFY:

Mają długi ogon, szare upierzenie ma samiec. Boki i przód głowy są żółte. Brzuch i pierś jest jaśniejsza od szarego upierzenia. Mają pomarańczową



**Zdjęcie:** namylov.ox.pl

W artykule wykorzystano materiały m.in. z Wikipedii.

plamę na policzku, a na głowie ruchomy czub. Na skrzydłach mają białe lusterka.

Osiągają nawet 28-32 cm długości ciała, a rozpiętość ich skrzydeł wynosi ok. 40-50 cm.

Nimfy nie są polecane osobom, które lubią ciszę, ponieważ robią dużo hałasu.

**Dorota Chorążewicz**

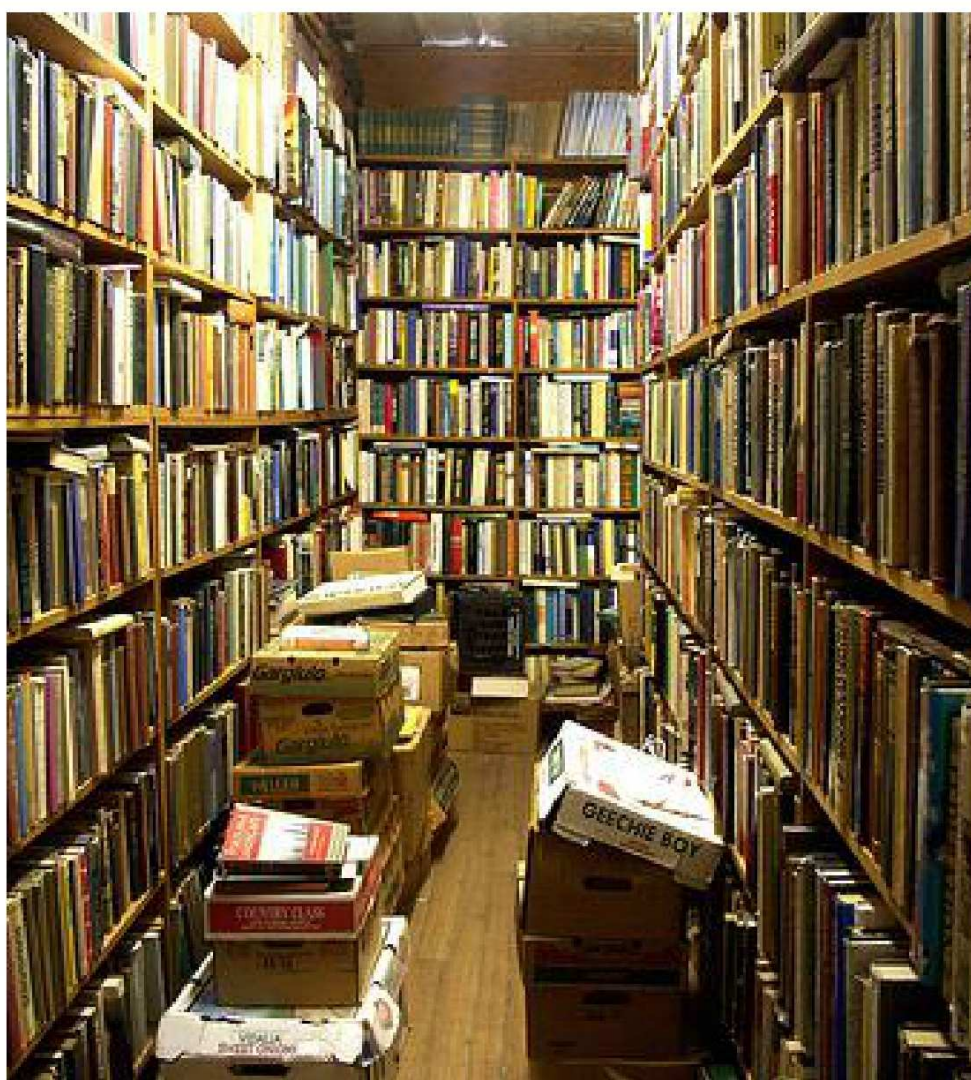


# Felietony

## Pokolenie analfabetów?

Ostatnio, przechadzając się po centrum handlowym, postanowiłam wstąpić do księgarni...

...Jak zawsze, zresztą. Skierowałam się do działu z książkami młodzieżowymi i, o Jezu, książka, która jeszcze pół roku temu kosztowała 25 zł - teraz 40. Co smutne, taka podwyżka znalazła miejsce także wśród innych pozycji. Czyżby wszyscy do reszty zwariowali? Narzeka się, och, jak często się narzeka, na brak zainteresowania literaturą piękną ze strony uczniów. Co z tym problemem robią ludzie? Toż to oczywiste! Zniechęcają ostatnią grupę czytelników zbyt wygórowanymi cenami. Bo... Jak tu wyluskać 40 zł na książkę, gdy ma się też inne potrzeby? Nijak, i tego chyba od nas oczekują. Dołączenia się do reszty. Jakże irytuje mnie, kiedy na jakiegokolwiek pytanie o książki wśród rówieśników słyszę: "Jedyną co czytam, to lektury." I to i tak nie wszystkie... Czasami zastanawiam się, jak takie osoby czytają polecenia na teście z matmy. Przecież nieużywane umiejętności zanikają. Ponoć... Czyżby wydawnictwa chciały zrobić z nas



pokolenie analfabetów, co książki w życiu na oczy nie widzieli? Których najwyższa ocena z wypracowania to dwójka? A może ma to na celu uzależnienie świata od internetu, a później nękanie ustawami typu ACTA? Ot, taki iście szatański plan. Jakkolwiek na to nie spojrzeć, utrudnienie dostępu do dzieła pisanego

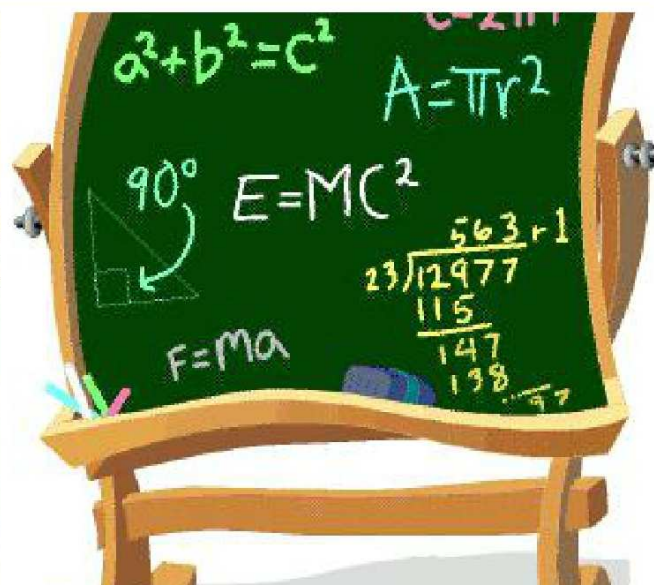
nie przyniesie nic dobrego. Aż chce się zostać anarchista...

Anna Hamann

### Nieżyły żart

Pewnego dnia jak zawsze szłam sobie do szkoły. Dobrze mi się nawet do tej szkoły szło, o dziwo. Było ciepło, bo był tydzień przed wakacjami. Nagle zobaczyłam z przodu

moje koleżanki. Szybko do nich podbiegłam. Zaczęłyśmy gadać. Niespodziewanie dowiedziałam się od nich, że mamy dzisiaj sprawdzian z matmy, a ja o nim nie wiedziałam. Oczywiście koleżanki mnie nabrały, bo wcale nie było sprawdzianu. Bo - logicznie myśląc - nikt z nauczycieli by chyba nie zrobił sprawdzianu tydzień przed wakacjami. Niezły to wymyśliły, bo wiedziały, że zależy mi na ocenach i że się nabiorę na to - i



nabrałam. To jest jeden z najpopularniejszych żartów, jakie robi sobie młodzież w dzisiejszych czasach. Są też inne żarty, które często młodzież robi, np.: wzywanie ucznia do dyrektora na żarty, przylepianie karteczek z głupimi tekstami, mówienie i zmyślanie sprawdzianów i kartkówek, jak w żarcie, który mi się wydarzył, i inne. Moim zdaniem te żarty są głupie, ale w większości bardzo

śmieszne i raczej bezpieczne, bo nie robią nikomu nic złego, a można mieć z tego niezły ubaw. Młodzież często robi takie żarty i raczej tak szybko nikt tego nie zmieni. Teraz jestem ciekawa, jaki następny kawał mi zrobią koleżanki, a może ja coś wymyślę?

Małgorzata Zielińska

## Kochane reklamy

Temat reklam jest wam na pewno dobrze znany. Afisze reklamowe, billboardy atakują nas z każdej strony, chcąc czy nie - jesteśmy skazani na ich bezwarunkowe wręcz przeczytanie. Ale najbardziej drażnią mnie reklamy telewizyjne. Oglądam

ciekawy film lub program, a tu bach - reklama i to jeszcze w najciekawszym momencie... Mają wycucie. Tak wiem, że to taki chwyt marketingowy, ale zmiłujcie się... jak oni mi reklamę, to ja w geście buntu chwytam za pilota i zmieniam



program. A zauważyliście, że reklamy puszczone są głośniejsze od reszty programów? Znam już na pamięć niektóre z nich, chociaż, by oddać sprawiedliwość, są też i te, które oglądam z przyjemnością, bo są śmieszne (na przykład reklama pizzy Giuseppe).

Tak sobie myślę, że mogłoby być jak np. w Grecji. Już piszę, dlaczego. W Grecji pół godziny do godziny czasu trwają same reklamy, a później lecą filmy bez reklam. Czy nie można by tak u nas... ?

Aleksandra Wojnarowska

### Zdjęcia:

1. wartosciowy.eu, 2. pyrzyce.biz, 3. gdansk.olx.pl, 4. tvn.pl